

Andrzej Szabaciuk

„Zło przyszło z Zachodu”. Okultyzm, magia i „desatanizacja” w rosyjskiej propagandzie wojennej

Rosyjska propaganda wykorzystuje różne narzędzia w celu usprawiedliwiania agresji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę oraz dyskredytowania jej obrońców. Jednym z elementów tej strategii było eksponowanie rzekomych nacjonalistycznych i neonazistowskich środowisk, które miały przejąć władzę w 2014 r. w wyniku przewrotu zbrojnego. Łączyły się z tym oskarżenia o odrzucenie prawosławnych i chrześcijańskich wartości, prześladowanie chrześcijan, kultywowanie czarnej magii i satanizmu. W ten sposób starano się uzasadnić konieczność inwazji na Ukrainę oraz stosowanie bezwzględnych i brutalnych metod zwalczania oporu.

Rosyjska propaganda i demonizacja Ukrainy po 2014 r. Jednym z kluczowych elementów rosyjskiej propagandy jest jej wymiar aksjologiczny. Uległ on wyraźnemu wzmocnieniu wraz z rosyjską agresją na Ukrainę w 2014 r. i towarzyszyły mu liczne antyzachodnie wypowiedzi czołowych polityków rosyjskich. Eksponowanie moralnej wyższości nad „zepsutym Zachodem” i kontrolowaną przez niego Ukrainą było ważnym elementem usprawiedliwiania rosyjskiej agresji. Podobnie jak przez stulecia – pretekstem do ekspansywnych działań Rosji na zachodnich kresach imperium była obrona ludności „odwiecznie ruskiej i prawosławnej”, a także roztoczenie opieki nad obszarami „prawdziwie ruskimi”. Walka „Świętej Rusi” ze zdemoralizowanym i „zepsutym Zachodem” jest przedstawiana jako jedna z kluczowych misji Rosji, rzekomej obrończyni „prawdziwego chrześcijaństwa”. Zajmuje ona także ważne miejsce w publicznych wystąpieniach Władimira Putina czy patriarchy Cyryła po 24 lutego 2022 r.

Dehumanizacja Ukraińców i armii ukraińskiej wpisuje się w tę retorykę. Po rosyjskim ataku z 2014 r. oskarżeniom o wsparcie przez Zachód „neonazistowskiego przewrotu” w Ukrainie towarzyszyły sugestie o pielęgnowaniu przez Ukraińców kultów neopogańskich oraz praktykowaniu czarnej magii. Dotyczyło to przede wszystkim demonizowanego przez rosyjskie media państwowe ochotniczego pułku Azow. Przykładowo w prasie pojawiały się informacje, że w 2014 r. w Mariupolu bojownicy tego pułku oddawali cześć posagowi słowiańskiego bóstwa Perkuna oraz innym pogańskim bożkom. W okresie starań o uznanie autokefalii Cerkwi Prawosławnej Ukrainy rosyjskie media oskarżały „pogański pułk” Azow o szerzenie antyprawosławnych nastrojów w Ukrainie i wspieranie „roskolników”, chcących usamodzielnąć się od patriarchy Moskiewskiego.

Klasycznym przykładem pozycjonowania prozachodnich Ukraińców jako osób prześladowanych chrześcijan była informacja o rzekomym „ukrzyżowaniu” chłopczyka-separatysty w Słowiańsku, rozpowszechniona w lipcu 2014 r. na Pierwszym Kanale rosyjskiej telewizji państwowej. Historia okazała się całkowicie wymyślona, a głównym celem jej propagowania było potęgowanie nastrojów separatystycznych wśród rosyjskojęzycznych Ukraińców oraz wzmacnianie nastrojów antyukraińskich w Rosji i poparcia społecznego dla neoimperialnej polityki Rosji w Ukrainie.

Należy podkreślić, że nie była to jedyna tego typu historia. W kwietniu 2015 r. w internecie pojawił się film, na którym rzekomi „azowcy” mieli ukrzyżować i spalić na krzyżu separatystę. Film ten był rozpowszechniany na szeroką skalę również po 24 lutego 2022 r.

Okultyzm i magia. Wraz z kolejną fazą rosyjskiej wielopłaszczyznowej agresji przeciwko Ukrainie temat demonicznej aktywności wojsk ukraińskich powrócił z nową siłą. Już na początku rosyjskiej inwazji kremlowska propaganda szerzyła fałszywe informacje o stosowaniu przez Ukraińców diabolicznych praktyk. Po raz kolejny jednym z głównych obiektów ataków stał się pułk Azow. „Komsomolskaja prawda” 27 kwietnia 2022 r.

opublikowała artykuł szkalujący członków pułku Azow. Znany, rosyjski, prokremlowski historyk Aleksiej Koczetkow – autor pracy „Czarne słońce. Historia neonazistowskiego ruchu Azow” – twierdził, że „azowcy”, podobnie jak inni europejscy neonaziści, są ruchem antychrześcijańskim, kultuwującym pogaństwo połączone z „niemieckim okultyzmem”, co w jego opinii oznacza de facto kultuwanie satanizmu, w tym rytuałów krwi czy nawet ofiar z ludzi. Prokremlowski „ekspert” uważał również, że można obecnie postawić znak równości między „ukraiństwem”¹ i „współczesnym nazizmem”.

Ten szeroko rozpowszechniany artykuł stanowił element zaplanowanej akcji propagandowej, której celem było dyskredytowanie i demonizowanie obrońców Ukrainy. Oskarżenia takie kierowano także pod adresem samego prezydenta Zełenskiego. Znana południowoafrykańska korespondentka wojenna Lara Logan, która relacjonowała wydarzenia z wojny przeciwko Ukrainie m.in. dla amerykańskiej stacji Fox News, na antenie tej stacji sugerowała, że Zełenski wystąpił w „Tańcu z gwiazdami” w skórzanym stroju, tańcząc w rytm satanistycznej, okultystycznej muzyki, co miało dyskredytować go jako polityka. Jej oskarżenia pod adresem Ukrainy i jej przywódców szeroko rozpowszechniały rosyjskie media państwowe i profile społecznościowe władz Federacji Rosyjskiej. Konsekwencją tej kontrowersyjnej wypowiedzi było zwolnienie korespondentki przez Fox News.

Duży rozgłos zyskała informacja rozpowszechniana przez rządową agencję informacyjną RIA Novosti z 4 maja 2022 r. o znalezieniu w okolicach sztabu wojsk ukraińskich, nieopodal miejscowości Trechizbienka w obwodzie ługańskim, śladów świadczących o praktykowaniu czarnej magii. W ten sposób, według rosyjskich propagandystów, Ukraińcy chcieli rzekomo wzmocnić siłę własnej broni lub prosić o zwiększenie jej dostaw. Poza symbolami związanymi z okultyzmem rzekomo wykonywano także znaki ludzką krwią. 3 czerwca 2022 r. ta sama agencja informowała, że na „oswobodzonych” przez rosyjską armię terytoriach Ukrainy znaleziono dowody na odprawianie przez pułki ochotnicze satanistycznych i okultystycznych rytuałów z wykorzystaniem m.in. maski z twarzą szatana.

Desatanizacja. Propaganda rosyjska podkreślała również związki Ukraińców z satanizmem. W marcu 2022 r. podawała do wiadomości, że po stronie Ukrainy walczą amerykańskie jednostki specjalne tworzące Czołową Grupę Zwiadowczą (Forward Observations Group), której członkowie wyznają satanizm. 15 kwietnia rosyjskie media państwowe szeroko rozpowszechniły informację, że rosyjską agresję na Ukrainę potępił amerykański Kościół Szatana, który zadeklarował gotowość niesienia pomocy członkom swojej wspólnoty w Ukrainie.

We wrześniu, wraz z sukcesami kontrofensywy ukraińskiej i poważnymi porażkami wojsk rosyjskich, część rosyjskich polityków coraz głośniej mówiła o potrzebie „desatanizacji” Ukrainy. Jako pierwszy w tym duchu wypowiadał się 30 września sam Władimir Putin w orędziu do narodu z okazji aneksji Donbasu oraz obwodów chersońskiego i zaporoskiego. W emocjonalnej mowie obwiniał Zachód o wywołanie wojny na Ukrainie, oskarżał go o eskalację konfliktu, ręczne sterowanie władzami Ukrainy oraz demoralizację poprzez odrzucenie podmiotowości człowieka, wiary i tradycyjnych wartości, co jest „otwartym satanizmem”. W ten sposób sugerował, że za wojskami ukraińskimi stoi zdemoralizowany, antychrześcijański Zachód. 24 października w analogiczny sposób wypowiadał się Ramzan Kadyrow, przywódca Republiki Czeceńskiej. W konsekwencji poważnych strat poniesionych przez lojalne przywódcy Czeceńii oddziały wzywał do „starcia z powierzchni ziemi” ukraińskich miast, przeciwstawienia się Zachodowi, który chce zmusić Rosjan do uległości, „abyśmy się stali niewolnikami tych szatanów”. Podkreślał, że mamy do czynienia nie z „operacją specjalną”, a z wojną chrześcijan, muzułmanów z satanizmem w celu ochrony religii i wartości rodzinnych.

W podobnym tonie wypowiadał się asystent sekretarza Rady Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej Aleksiej Pawłow, który 25 października stwierdził, że Ukraina przeistoczyła się w „totalną hipersektę”. W efekcie jej obywatele odwrócili się od prawosławnych wartości, dlatego konieczna jest „desatanizacja” Ukrainy. W tym samym dniu Aleksandr Dugin w czasie XXIV Ogólnoswiatowego Rosyjskiego Zgromadzenia Ludowego – w otoczeniu czołowych rosyjskich polityków i duchownych, w tym głowy Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej –

¹ Termin ten wywodzi się z dziewiętnastowiecznej propagandy rosyjskiej. W ten sposób władze carskie określały zwolenników niepodległości Ukrainy. Stronnicy separacji od trójjedynego narodu ruskiego byli piętnowani i prześladowani przez rosyjską policję polityczną. Wspierany był ruch „małoruski”, traktujący Ukrainę jako część imperium rosyjskiego.

nawiązując do słów W. Putina, stwierdził, że obecnie mamy do czynienia z wojną „nieba przeciwko piekłu”, starciem „aniołów i diabłów”, a przeciwko Rosji walczą siły „absolutnego światowego historycznego zła” z „otwarcie satanistyczną, antyludzką cywilizacją”. Myśl Putina rozwinął również patriarcha Cyryl w swojej mowie z 26 października, określając globalizację jako zamysł szatana, a prezydenta W. Putina, „jawnie świadczącego o swojej wierze”, stawiając jako przykład lidera państwa, który sprzeciwia się tendencjom globalizacyjnym i forsowaniu małżeństw jednopłciowych, eutanazji i eksperymentów genetycznych.

Wnioski. Akcentowanie przez propagandę rosyjską w coraz większej mierze aksjologicznego charakteru wojny przeciwko Ukrainie jest próbą zmobilizowania rosyjskiego społeczeństwa do walki nie tylko z Ukrainą, ale również z zepsuciem, które jakoby chce Rosji narzucić Zachód, dążąc do rozpadu Federacji Rosyjskiej i przejęcia rosyjskich zasobów naturalnych. Uciekanie się do tego typu wybiegów propagandowych jest konsekwencją niewielkiej skuteczności narracji o walce z faszystami na Ukrainie oraz problemów z niskim morale rosyjskiej armii, chaosem organizacyjnym i problemami związanymi z tzw. „częściową mobilizacją”.

Demonizowanie i dehumanizacja przeciwnika oraz przypisywanie mu posługiwania się czarną magią i wyznawania satanizmu mają na celu usprawiedliwienie brutalnych ataków wymierzonych w ludność cywilną i w kluczowe obiekty infrastruktury krytycznej, które pozbawiły dostępu do energii elektrycznej, ogrzewania, bieżącej wody czy łączności telefonicznej miliony osób.

W pewnym sensie jest to również próba usprawiedliwienia rosyjskich porażek w czasie walk w Ukrainie poprzez sugestię, że za Ukraińcami stoją siły nieczyste i światowy spisek globalistów, który ma na celu zniszczenie Rosji. W tej fundamentalistycznej retoryce nie ma miejsca na realny kompromis czy negocjacje z Ukrainą. Zło należy pokonać, wykorzystując wszelkie dostępne metody. W pewnym sensie może być to część ideologicznego przygotowania społeczeństwa rosyjskiego na użycie broni jądrowej na Ukrainie, ewentualnie – zaostrenie katastrofy humanitarnej w okresie zimowym.